

## Bessy i jej kołowrotek

Magda Umer

O, lubię kołowrotka stuk  
Gdy kądziel spływa do mych nóg  
Od stóp do głów ubierze mnie  
Cieplutko, miło będzie w niej  
Lubię tak o zachodzie słońca  
W gasnącym słońcu śpiewać, prząść  
Już po wieczery wyjść przed próg  
I słyszeć kołowrotka stuk

Gdzie cień słomianej strzechy legł  
Strumyki łączą chyży bieg  
Do wonnej brzozy biały głóg  
Ponad sadzawką szuka dróg  
Jakby chciał w upalny dzień  
Ptakom i rybom dawać cień  
Słońce kładzie się u mych nóg  
O, lubię kołowrotka stuk

Na dębie dziki gołąb siadł  
Grucha, smutnemu echu rad  
A makolągwy tworzą wtór  
W leszczynie wiodąc gwarny spór  
Derkacz gdzieś w koniczynie gra  
I kuropatwa pośród traw  
Jaskółka w górze toczy łuk  
O, lubię kołowrotka stuk